

Sygn. akt II Ka 239/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk (spr.) SO Krystyna Świącicka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Walerczak

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r.

sprawy **Z. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 §2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 18 lutego 2013 r. sygn. akt II K 414/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że postępowanie karne w stosunku do Z. S. na podstawie art. 1 §2 kk i art. 17 §1 pkt 3 kpk umarza z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynów;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

III. zwalnia oskarżonego od opłaty za II instancję.

Sygn. akt II Ka 239/13

UZASADNIENIE

Z. S., został oskarżony o to, że:

I. w dniu 19 czerwca 2012 roku około godz. 15.00 w S. przy Placu (...) szarpiąc za ramiona, odpychając i ściskając za ramiona spowodował u B. S. obrażenia ciała w postaci kilku podbiegnięć krwawych w obrębie ramienia lewego i pojedyncze podbiegnięcia krwawe w obrębie obu przedramion, a więc obrażenia należące do kategorii lekkich powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, gdzie okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczył sześciu miesięcy,

to jest o czyn z art. 157 § 2 kk,

II. w miejscu i czasie jak wyżej znieważył B. S. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,

to jest o czyn z art. 216 § 1 kk,

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego Z. S. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów wyczerpujących wyżej wskazane kwalifikacje, a na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk postępowanie w sprawie umorzył;

II. zasądził od oskarżonego na rzecz B. S. kwotę 150,00 (sto pięćdziesiąt) tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu oraz na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150,00 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków, od których oskarżycielka prywatna została zwolniona.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając orzeczeniu:

I. naruszenie prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.

1. art. 4, 5 § 2, 7, 424 § 1 pkt 1 kpk polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, rozstrzygnięciu niewyjaśnionych w toku postępowania wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nierozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie poprzez fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, bez wzajemnego powiązania poszczególnych dowodów, pominięcie korzystnych dla oskarżonego okoliczności bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia;

2. art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób niweczący możliwość rekonstrukcji kształtowania się przekonania Sądu, prowadzącego do ustalenia, że oskarżony popychał, szarpał oraz znieważył oskarżycielkę prywatną w dniu 19 czerwca 2012 r., a w szczególności poprzez sporządzenie uzasadnienia szkieletowego ze zbiorczym i ogólnym przywołaniem dowodów, z pominięciem powiązania ustalonych faktów z przeprowadzonymi dowodami, o czym świadczy także błędne wskazanie danych oskarżonego na str. 6 uzasadnienia, a nadto zaniechanie wskazania jakim dowodom i dlaczego Sąd meriti odmówił wiarygodności, w szczególności dowodom korzystnym dla oskarżonego.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść poprzez dowolne, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uznanie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje wystarczające podstawy do przyjęcia, iż oskarżony w dniu 19 czerwca 2012 r. spowodował obrażenia ciała oskarżycielki prywatnej oraz znieważył ją słowami uznanymi za wulgarne w sytuacji, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takich ustaleń w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. S. od popełnienia zarzucanych mu czynów,

2. zasądzenie od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonego kosztów postępowania według norm przewidzianych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Argumentacja przedstawiona w apelacji obrońcy oskarżonego - wobec jej bezpodstawności - nie mogła wywołać oczekiwanych i postulowanych przez skarżącego rezultatów. Jednakże rozpatrując złożony środek odwoławczy Sąd Okręgowy dostrzegł konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego w zakresie konstrukcji rozstrzygnięcia zawartego w pkt I zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w prawidłowy sposób zebrał i ocenił dowody oraz okoliczności ujawnione w toku tego postępowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Nie budzi także wątpliwości, że postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone starannie, a podstawę ustaleń faktycznych stanowił

całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz przedstawionych w uzasadnieniu wyroku motywów, jakimi kierował się Sąd Rejonowy oceniając tenże materiał dowodowy, wskazuje na to, iż Sąd ten nie popełnił błędów, jakie zarzuca mu skarżący. W ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach, twierdzenia podnoszone przez obrońcę oskarżonego w apelacji, nie znajdują potwierdzenia w aktach sprawy, a stanowią jedynie polemikę z oceną dowodów poczynioną przez Sąd Rejonowy.

Także uzasadnienie wyroku Sądu I instancji spełnia wszystkie wymogi art. 424 § 1 i 2 kpk, bowiem wskazuje tok rozumowania Sądu, w zakresie tychże ustaleń faktycznych i oceny zebranych dowodów oraz przekonywująco uzasadnia przyjęte przez Sąd stanowisko zarówno w zakresie kwalifikacji prawnej czynów, jak też oceny stopnia ich społecznej szkodliwości. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż w uzasadnieniu tym zawarta jest szczegółowa argumentacja podjętej przez Sąd I instancji decyzji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachodzi potrzeba ponownego przytaczania tych samych argumentów. Wobec jednakże podniesionych w sposób wyraźny w apelacji zarzutów dotyczących niewłaściwej oceny przez Sąd Rejonowy osobowego materiału dowodowego, a tym samym poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego należy zaznaczyć, iż w okolicznościach zaistniałych w przedmiotowej sprawie zarzut ten pozbawiony jest zupełnie jakichkolwiek merytorycznych podstaw.

W pierwszej kolejności, w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób jest nie zauważyć, że strony niniejszego postępowania z racji zaistniałego rozpadu związku małżeńskiego są ze sobą bardzo skonfliktowane, o czym zresztą wprost świadczy lektura akt niniejszej sprawy. Fakt ten zatem nie może pozostać niezauważony przy okazji oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań oskarżycielki prywatnej.

W związku z powyższym zasadnie Sąd Rejonowy dokonując oceny wyjaśnień doszedł do wniosku, że oskarżony przedstawia siebie w jednorodnym świetle, jako osobę jedynie pokrzywdzoną. Zasadnie bowiem Sąd I instancji ustalając w sprawie stan faktyczny oparł się w tej mierze głównie na spójnych logicznie zeznaniach pokrzywdzonej, odnosząc je następnie do innych dowodów potwierdzających zaistnienie wskazanych w nich okoliczności. W pierwszej kolejności nie sposób jest nie zauważyć, że nawet sam oskarżony nie kwestionuje tego, że owego dnia doszło do kłótni z pokrzywdzoną na tle realizacji praw rodzicielskich w stosunku do małoletniego syna. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że w awanturę tę aktywnie zaangażowane były obie strony, o czym wprost świadczy treść wyjaśnień oskarżonego, zeznań B. S. oraz D. P. i G. R., który zeznał, że „strony zachowywały się niezbyt dobrze wobec siebie”. Należy przy tym zauważyć, iż treść wyjaśnień oskarżonego jest częściowo zbieżna z depozycjami złożonymi przez pokrzywdzoną w zakresie przebiegu krytycznego zdarzenia. B. S. wskazała bowiem, że oskarżony „ściskał ją, odpychał, szarpał”, na skutek czego powstały u niej zasinienia szczegółowo opisane w zaświadczeniu lekarskim, nie mówiła zatem o żadnym pobiciu. Z. S. przyznał natomiast, że podczas awantury „wziął ją za rękę i wyprowadził na korytarz”. Należy jednak zauważyć, że pokrzywdzona z całą pewnością nie poszła tam dobrowolnie, a zatem logiczne jest, że chcąc wykonać swój zamiar „wyprowadzenia żony i zamknięcia jej” musiał użyć przemocy polegającej na przytrzymaniu, szarpaniu, ściskaniu czym spowodował obrażenia ciała w postaci kilku podbiegnięć krwawych w obrębie ramienia lewego i pojedyncze podbiegnięcia krwawe w obrębie obu przedramion. Dlatego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż prezentowana przez oskarżonego wersja stanowi jedynie przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia grożącej mu odpowiedzialności karnej. Wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie, w jakim nie przyznaje się on do popełnienia przypisanego mu czynu, przeczą nie tylko zeznania pokrzywdzonej, ale i kontekst sytuacyjny całego zdarzenia, jak również zaistniałe w związku z nim okoliczności. Potwierdzeniem prawdziwości złożonych przez pokrzywdzoną zeznań, co do zachowania się oskarżonego jest w szczególności fakt, iż po całym zdarzeniu udała się do lekarza, celem opisanego doznanych obrażeń. Lektura akt sprawy wykazuje ponadto, na co również w pełni zasadnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że wersję zdarzenia zaprezentowaną przez pokrzywdzoną potwierdza także dołączona do akt sprawy opinia biegłego lekarza chirurga, który przyznał, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej, mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną, tj. w wyniku ściskania, odpychania.

W ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i zgodne z dyrektywami zawartymi w art. 4 i 7 kpk, w związku z czym brak jest podstaw, aby kwestionować zasadność wydanego w sprawie przez tenże Sąd wyroku.

Stwierdzić zatem należy, że dążąc do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy Sąd I instancji przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, starając się pozyskać wszystkie dowody, które mogły być pomocne w odtworzeniu przebiegu zdarzenia i weryfikacji innych dowodów. Sąd Rejonowy procedując w taki sposób wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, stąd też zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego nie może podlegać aprobacie Sądu odwoławczego.

Stanowczo podkreślić należy, że zasada wyrażona w powołanym przepisie ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości, ale te muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd sprawę rozstrzygający. Naruszenie wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada w żadnej mierze nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Tego rodzaju sytuacja natomiast nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie, a zatem brak jest podstaw do wysuwania zarzutu obrazy powołanego przepisu.

Sąd odwoławczy nie stwierdzając w toku rozumowania i wywodach Sądu Rejonowego niekonsekwencji, braku logiki, czy też niespójności, w całej rozciągłości zaaprobował tak wyprowadzone wnioski, jak też towarzyszącą im argumentację. Powielanie i powtarzanie argumentów celnie podniesionych przez Sąd meriti wydaje się w tym miejscu być zbędne. Stąd też wywody apelującego obrońcy posiadają wyłącznie polemiczny charakter, a zasadzając się na odmiennych założeniach żadną miarą nie mogą skutecznie zdezwuować ustaleń Sądu Rejonowego, a nawet poddać ich pod wątpliwość. To z zasady argumentację apelującego czyni bezwartościową.

Wreszcie żadnej konkretyzacji nie zyskał zarzut obrazy art. 424 kpk podniesiony w apelacji obrońcy, co samo w sobie stanowić musi o jego bezpodstawności. Wypada bowiem podkreślić, iż wbrew temu, co podnosi skarżący obrońca, uzasadnienie Sądu I instancji spełnia wymogi postawione treścią w/w przepisu. Uważna analiza powyższego dokumentu pozwala precyzyjnie odtworzyć proces myślowy, który doprowadził sąd meriti do podjętych rozstrzygnięć, tak w zakresie ustalonego stanu faktycznego jak i podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Dlatego Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do skutecznego wysuwania zarzutu naruszenia regulacji wynikającej z dyspozycji przepisu art. 424 kpk. Tym samym uzasadnienie skarżonego wyroku, wbrew sugestiom zawartym w apelacji, nie wymyka się spod kontroli odwoławczej.

Również z pełną akceptacją ze strony Sądu odwoławczego spotkało się rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie umorzenia postępowania z powodu znikomej społecznej szkodliwości zarzuconych Z. S. czynów. Nie mniej jednak Sąd I instancji w sposób wadliwy i wewnętrznie sprzeczny skonstruował rozstrzygnięcie w tej części uznając oskarżonego winnym, przy jednoczesnym umorzeniu postępowania z powodu zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej wynikającej z art. 17 § 1 pkt. 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk. Zgodnie bowiem z art. 1 § 2 kk czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa, natomiast przypisanie oskarżonemu w wyroku winy, prowadzi nieodpowiednio do wniosku, iż Sąd jednak potraktował dany czyn oskarżonego jako przestępstwo. Oceniając następnie postępowanie Sądu Rejonowego w Siedlcach, należy stwierdzić, że przypisanie winy sprawcy w zakresie zarzucanych mu czynów przekreśla możliwość jednoczesnego uznania, iż jego społeczna szkodliwość jest znikoma i umorzenia postępowania karnego o te czyny na tej podstawie. W przeciwnym bowiem razie orzeczenie zawierające oba te stwierdzenia jest wewnętrznie sprzeczne, a błąd ten wynika nie tylko z obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego, dotyczących konstrukcji wyroku, ale przede wszystkim z niewłaściwego zastosowania przepisów prawa karnego materialnego, kształtujących zasady odpowiedzialności karnej sprawców czynów zabronionych.

Pomimo tego uchybienia, intencja Sądu Rejonowego w zakresie stwierdzenia znikomego stopnia społecznej szkodliwości obydwu czynów zarzuconych Z. S., a tym samym konieczności umorzenia postępowania na podstawie art. 1 § 2 kk w zw. z art. 17 § 1 kpk jest jasna i czytelna. Sąd Okręgowy zaprezentowaną w uzasadnieniu do tej decyzji argumentację podziela, dlatego nie ma potrzeby przytaczania jej na nowo. W tych okolicznościach konieczna stała się zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie w/w sprzeczności i jasne rozstrzygnięcie polegające na

umorzeniu postępowania wobec oskarżonego na podstawie art. 1 § 2 kk i art. 17 § 1 pkt 3 kpk z powodu znikomego społecznego stopnia społecznej szkodliwości czynów.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.